

Upływający czas nie przyćmiewa bynajmniej zdarzeń z przeszłości, ale zachowuje ich wyrazistość, a zwiększający się od nich dystans lat powleka je mgiełką zadumy. Czymś naturalnym i zrozumiałym jest marzenie o szczęściu, kiedy serce ma lat siedemnaście. Wszystko wtedy wydaje się proste i szczęśliwe, a przyszłość rysuje się w postaci świetlistego szlaku.

...

Zmieniło się wiele, tylko tak jak dawniej Luboń Wielki patrzy dumnie z góry na ludzkie sprawy, radości i smutki, tylko jak kiedyś nocą Wielki Wóz świeci nad Skomielną, a rzeka Raba, jak niegdyś, szemrze po kamyczkach niezrozumiałą pieśń swoją.
Jerzy Semsch